

I Księga Samuela

Rozdział 21

1. Potem, przyszedł Dawid do Noby do Achimelecha kapłana, a zlekłszy się Achimelech wyszedł przeciwko Dawidowi, i rzekł mu: Przeczżeś ty sam, a nie masz nikogo z tobą? 2. I odpowiedział Dawid Achimelechowi kapłanowi: Rozkazał mi król nieco, i rzekł do mnie: Niech nikt nie wie tego, po co cię posyłam, i com ci zlecił, przetożem sługi zostawił na pewnem miejscu. 3. A tak teraz maszli co przy rękach twoich, aby z pięcioro chleba, daj do ręki mojej, albo cokolwiek znajdziesz. 4. I odpowiedział kapłan Dawidowi, i rzekł: Nie mam chleba pospolitego przy ręce mojej, tylko chleb poświęcony; jeżeli się tylko wstrzymali słudzy od niewiast. 5. Tedy odpowiedział Dawid kapłanowi, i rzekł mu: Zaiste niewiasty oddalone były od nas od wczorajszego i dziś trzeciego dnia, gdy wyszedł; przetoż były naczynia sług święte. Ale jeżeli ta droga zmazana jest, wszakże i ta dzisiaj poświęcona będzie w naczyniach. 6. A tak dał mu kapłan chleby poświęcone; albowiem nie było tam chleba, tylko chleby pokładne, które były odjęte od obliczności Pańskiej, aby położono chleby ciepłe onegoż dnia, którego one odjęte były. 7. A był tam mąż z sług Saulowych onego dnia, zabawiony przed Panem, którego imię Doeg, Edomczyk, najmożniejszy z pasterzy, które miał Saul. 8. I rzekł Dawid do Achimelecha: A nie maszże tu przy ręce swej włóczni, albo miecza? bom ani miecza mego, ani żadnej broni mojej nie wziął w rękę moję, gdyż słowo królewskie przynagłało. 9. Tedy rzekł kapłan: Miecz Golijata Filistyńczyka, któregoś zabił w dolinie Ela, oto jest uwiniony w sukno za efodem; jeżeli ten chcesz sobie wziąć, weźmij; bo tu inszego nie masz oprócz tego. I rzekł Dawid: Nie masz podobnego temu, daj mi go. 10. A tak wstał Dawid, i uciekł dnia onego przed Saulem, i przyszedł do Achisa, króla Getskiego. 11. Tedy rzekli słudzy Achisowi do niego: Izali nie ten jest Dawid, król ziemi? Izali nie temu śpiewano w hufcach, mówiąc: Poraził Saul swój tysiąc, a Dawid swoich dziesięć tysięcy? 12. I złożył Dawid słowa te do serca swego, a bał się bardzo Achisa, króla Getskiego. 13. Przetoż zmienił obyczaje swoje przed oczyma ich, a czynił się szalonym w rękach ich, i kreślił na drzwiach bramy, i puszczał śliny na brodę swoją. 14. Tedy rzekł Achis do sług swoich: Otoście widzieli człowieka szalonego, czemużeście go przywiedli do mnie? 15. Nie dostawa mi szalonych, żeście przywiedli tego, aby szalał przedemną? tenże ma wniknąć do domu mego?